



Porządek nabożeństw:

Niedziela IV Adwentu. Roraty o godz. 6.30. Msze św. o 9 i 10.

Suma o 11. Nieszpory o 15.30. Roraty w dni powszednie o 6.30. Ostatnie roraty w czwartek.

Pasterka w wigilie Bożego Narodzenia zacznie się o godz. 11 wieczorem. W wigilję obowiązuje post i wstrzemięźliwość.

W pierwszy, drugi dzień świąt Bożedgo Narodzenia, oraz niedziele będą nabożeństwa: prymaria o 7.15, wojskowe o 9, szkolne o 10, suma o 11, nieszpory o 15.30.

Zawiadomienia.

CHRZTY odbywać się będą w pierwszy dzień świąt od godziny 12 — 13 i od 15 — 16, oraz w niedziele w tych samych godzinach. Uprzednio w tygodniu należy spisać akt w kancelarii parafialnej. Nie zostawiać spisu aktu po chrzcie, gdyż kartka op chrztu często ginie, zapomina się daty chrztu. Uprasza się o ścisłe przestrzeganie godzin wyznaczonych na chrzty. Rodzicami chrzestnymi mogą być tylko praktykujący katolicy. Nie wolno brać innowierców i wiarusników.

ŚLUBY dawane będą w drugi dzień świąt i następne dni w godzinach zamówionych do godz. 18-tej. Nowożeńcom się przypomina, aby jaknajgodniej przyjęli Sakramenta świętego. Przyjęcia świętych Sakramentów świętokradzko sięgają przekleństwo Boże. Po Komunii św. należy się modlić przynajmniej 15-cie minut.

ORSZAKOM ślubnym i „kibicom“ przypomina się, że życzenia młodej parze wolno składać tylko na placu przed kościołem, a nigdy w kościele.

Panny młode winny nie tyle pamiętać o długim welonie, ile o tem, aby miały na szyji szkaplerz medalik. Panny młode winny także wiedzieć, że po ślubie Kościół udzie-

la dla nich specjalnego błogosławieństwa. Po otrzymanie tego błogosławieństwa należy przyjść do kościoła i powiadomić kościelnego na drugi dzień lub kilka dni po ślubie. Nowożeńcy niechaj sobie przeczytają obrzędy sakramentu małżeństwa podane w № 36 „Życia Parafialnego“. Druhny winny być naprawdę przyzwoicie ubrane.

ZAPOWIEDZI przyjmuje się w każdy czwartek od godz. 15 — 18. Zgłaszać się wprost na wikariat do ks. dyżurnego. Po zdanym egzaminie przedślubnym kancelarja parafialna zapisuje do księgi zapowiedzi. Należy na egzaminie umieć cały pacierz i główne prawdy wiary.

Z narzeczonymi winni przyjść rodzice lub opiekuni.

Ruch w Parafii.

Zebrania.

Dzisiaj o godz. 11 zebranie K. S. M. M., o godz. 15 K. S. M. Ż. i o godz. 18 Zastępu K. S. M. Ż. na Małobądz. Po nieszporach zebranie asysty kościelnej.

Wigilja dla pracownic domowych odbędzie się na Górze Zamkowej w czwartek o godz. 17 zatrudnionych w domach niekatolickich. W wigilii mogą wziąć udział dziewczęta niestowarzyszone. Koszta wynoszą 1 złoty. Zapisy do 22 grudnia przyjmuje p. Monika Olszenkówna, Modrzejowska 45, II piętro.

Prenumeratory

Prenumeratory „Przewodnika Katolickiego“, którzy biorą gazetę w kiosku zechcą do nowego roku uiścić wszystką należność.

Zapowiedzi przedślubne.

Józef Sobań ze Stanisławą Durbasówną, Ignacy Wysocki z Aniłą Trzcionkówną, Mieczysław Motyka z Aniłą Gozdkówną, Paweł Flak z Ireną Kotułowną, Franciszek Ciesielski z Anną Adamkówną, Edward Mańka z Janiną Sowianką.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Henryka-Barbara Żebala, Halina Bronisława Hauzer, Ryszard-Kazimierz Kamiński, Janusz - Józef Stychno, Stefan-Kazimierz Mijałny, Daniela-Barbara Widera.

Odeszli do wieczności.

Śp. Katarzyna Nykiel l. 75, Tekla Biłska l. 74, Jan Sajdak l. 65, Władysław-Eugeniusz Tyszko l. 40, Stanisław Musiał l. 17, Joanna Zawadzka l. 67, Franciszka Stanik l. 44, Marianna Hibner l. 56.

Wieczne odpoczywanie.

CNOTA UMIARKOWANIA.

Przypada mi dzisiaj z Kochanymi Czytelnikami „Życia Parafialnego“ zastanowić się nad czwartą i ostatnią cnotą kardynalną, nad umiarkowaniem lub wstrzemięźliwością.

Człowiek dzisiejszy nie umie sobie niczego dobrowolnie odmówić. Pragnie nasycić

się uciechą zmysłową, rozkoszą uciech światowych w myśl hasła: używaj świata póki starczą lata. A jednak, jeśli człowiek chce być wartościowym w stu procentach musi rozwijać w sobie cnotę umiarkowania.

Umiarkowanie określa się

jako cnotę, która miarkuje w nas paskramia pożądliwości zmysłowe i daje nam panowanie nad nimi. Ona sprawia, że człowiek trzyma w karbach żądze zmysłowe, chęć do rozkoszy cielesnych, nadmierną skłonność do jedzenia, picia i odpoczynku. Umiarkowanie sprawia, że człowiek zachowuje we wszystkim należną miarę. Przekroczenie owej miary nawet w rzeczach dobrych i szlachetnych jest błędem. I tak na przykład, gorliwość w nodlitwie jest zawsze dobrą i szlachetną, ale jeżeli kto przekracza w tej żarliwości i ztego powodu zaniedbuje swoje obowiązki, taki zasługuje na naganę. Chrześcijańskie umiarkowanie stara się wszystko dobrowadzić w człowieku do harmonijnej zgodności.

Cnota umiarkowania zakreśla granice pożądań cielesnych. Rozum oświecony wiarą poucza, że tylko w małżeństwie urzeczywistnia się cel popędu płciowego, jakim jest rozmnożenie rodu ludzkiego. Kto dobrowolnie poza małżeństwem ulega popędowi płciowemu, wznieca ogień zmysłów, niszczy zdrowie, sprowadza upadek. A zatem człowiek, aby ducha swego nie spodlić, szlachetności jego dążeń nie osłabiać, w błocie zgnilizny moralnej nie walać — musi z konieczności trzymać w karbach żądze cielesną przez wstrzemięźliwość. Jeżeli wreszcie pragnie udokonać się, żyć prawdziwie po katolicku, stać się naprawdę wolnym człowiekiem o gorącym, szlachetnym sercu i czystej duszy, musi zrozumieć, że bez umiarkowania tego nie osiągnie.

Umiarkowanie ma także słowo do powiedzenia co do jedzenia, picia i odpoczynku. Trzeba nam pokarmu, napoju i spoczynku, ale tyle tylko, aby zaspokoić głód, pragnie-

nie, wzmocnić siły do pracy. Brak umiarkowania pod tym względem robi z człowieka obżartucha, pijaka i leniwca. A więc do pracy nad sobą!

Tak więc w ciągu tych czterech tygodni omówiliśmy w ogromnym skrócie cztery wielkie i ważne cnoty: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie. Jeśli dobrze te cnoty poznamy, jeśli przyswoimy je sobie przez ciągłe praktykowanie — to wówczas na nich oprzemy całość swego życia. One są prawdziwymi zawiasami życia ludzkiego.

Pierwszorzędne kursy kroju szycia i modelowania, oraz pracownia ubiorów damskich, t. j. kompletów sukien kostiumów i płaszczy.

Jednocześnie wytwórnia form bibułkowych na zamówienia według najnowszych żurnali. Ceny niskie. Po ukończeniu kursów świadectwa prawne

Dyplomowana mistrzyni z Warszawy
T. GÓRSKA
Będzin, 1-go Maja 4.
blok A. m. 41.

Cnota umiarkowania w Piśmie świętym.

Pan Bóg ustanowił siódmy dzień na odpoczynek w tym celu, aby ludzie i zwierzęta w dniu tym odpocząć mogli i zachowani byli od nieumiarkowania nieumiarkowanego wyteżenia ich sił.

Po rewolucji francuskiej skasowano niedzielę, a wprowadzono tak zwane dekady, to znaczy, co dziesiąty dzień odpoczywano. Pokało się wkrótce, że człowiek nie może tak długo bez odpoczynku pracować. Przywrócono zatem napowrót niedzielę.

Abymy nie było zbyt nierównego podziału majątków i aby jedna część Izraelitów nie była zbyt bogatą, postanowił Bóg w starym Testamencie co siedem lat jubileusz. Długi i czynsze zaległe były wtedy odpuszczone.

Pan Bóg rozkazał wodzowi Geleonowi tych tylko żołnierzy zatrzymać do walki, którzy będąc bardzo spragnieni po przyjsciu do wody, pili ją powoli czerpując dłonią — innych zaś, którzy położyli się, aby językiem łęptać wodę i jaknajprędzej ugasić pragnienie, odesłał do domu.

Chrystus Pan przez całe swoje życie daje przykłady mądrego umiarkowania. Chodził skromnie ubrany, nie potępiał, jak faryzeusze grzeszników, ale im odpuszczał mówiąc: „Idź i nie grzesz więcej”. Apostowie uniesieni na Samarytan gniewem, że nie chcieli przyjąć Zbawiciela, chcieli spuścić na nich ogień. P. Jezus im to zgał i uczył, aby miarkowali swój gniew. Popędliwemu św. Piotrowi, który dobył miecza na obronę Mistrza, kazał schować do pochwy. Mocy swej czynienia cudów używał umiarkowanie i nie korzystał z niej wcale, aby ubogim swym rodzicom zapewnić wygodne bez pracy życie.

Wstrzemięźliwy mędrzec

Wielki uczony Sokrates, który był z natury popędliwym i namiętnym, nauczył się cnoty umiarkowania w najwyższym stopniu. Żadna najnieprzyjemniejsza przyгода nie mogła zachwiać spokojności jego duszy. Razu jednego żona jego w wielkim gniewie i kłótni wylała na niego pomyje. Sokrates spokojnie wychodząc z domu powiedział: „Wiedziałem, że po burzy następuje deszcz

Gdy raz ktoś rozgniewany na niego, uderzył go w policzek, rzekł uśmiechając się: „Przykro jest, że nie można przewidzieć, kiedy wychodzić trzeba w hełmie na głowie”. Inym razem doniesiono mu, że ktoś w jego nieobecności źle o nim mówił. „Mniejsza o to — rzekł obojętnie — niech mnie i kijem obkłada, skoro nie jestem obecny”.

Pewnego dnia zaprosił kilku panów do siebie na obiad. Żona jego Ksantypa w wielkim była kłopotcie i tłumaczyła mężowi, że przy szczyptach ich zapasach, goście nie będą częstowani jak należy. Spokojnie i z uśmiechem odpowiedział Sokrates: „Moja żono! nie fraszuj się tak bardzo, goście moi są rozumni, a więc umiarkowani i trzeźwi, nie wzgardzą zatem skromnym naszym obiadem. Jeżeli zaś są głupi i obżarci, w takim razie nie warci lepszej uczyty” — Raz zapytany, czym się różni od innych ludzi, odpowiedział: „Większa ich część zdaje się żyć dlatego, aby jeść, ja zaś jem, aby żyć”.